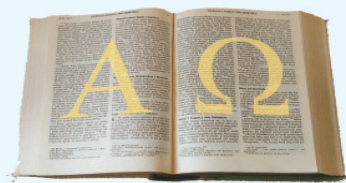


MIŁOSIERDZIE BOŻE, TOWARZYSZĄCE WSZYSTKIM LUDZIOM ZAWSZE I WSZĘDZIE



Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie (Iz 49, 15). Zatem... jest Ktoś, kto od zawsze mnie kocha i nigdy tego czynić nie przestanie. Jest On – Bóg, który miłuje bezwarunkowo i wiernie. Wystarczy z wiarą spojrzeć na karty Pisma Świętego, by się o tym przekonać.

Miłosierdzie Boże... na całego

Biblijna terminologia miłosierdzia jest bardzo bogata. Jej szeroki wachlarz znaczeń wskazuje na głębokie doświadczenie Bożej miłości, przebaczenia, przez protoplastów narodu izraelskiego, jego proroków, przywódców, królów etc. Byłoby trudno przytoczyć w tak krótkim artykule wszystkie słowa, określenia i wyrażenia opisujące tę rzeczywistość. Języki biblijne (hebrajski, grecki) posiadają wiele słów i sposobów na opisanie miłosierdzia. Autorzy natchnieni hojnie nimi szafowali. Wśród nich najbardziej znanymi są: *hesed*, *rahamim*, czy *eleos*, *splanchnidzomai*, *oiktirmos*.

Zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie Boże miłosierdzie jawi się jako wierna miłość (hebrajskie *hesed* – weemet; Rdz 24, 27; Ps 25, 10). Ono nie zna ani granic czasu, ani ram przestrzeni (Rz 15, 9nn). O bezmiarze miłosierdzia Bożego naocznie przekonał się prorok Jonasz. Nie chcąc ocalenia swoich wrogów – mieszkańców Niniwy, uciekał przed wykonaniem polecenia Boga, pragnącego nawrócenia Niniwitów i okazania im przebaczenia (Jon 4, 2). Miłosierdzie Boże bowiem odznacza się stałą troską o los ludzi, którzy zagubili się na drogach życia moralnego (Iz 63, 7) bez względu na ich wyznanie.

Istotną cechą miłosierdzia jest cierpliwość, która owocuje przemianą życia grzesznika (Wj 34, 6-7). Jeśli nawet w Piśmie Świętym znaj-

dujemy opisy kary Bożej, to również i ona świadczy o Bożym miłosierdziu (Wj, 34, 7; Iz 54, 7), jak wyznał Tobiasz: *Wszystkie Twoje drogi są miłosierdziem* (Tb 3, 2). Kara ma bowiem wymiar wychowawczy, zmierza do sprowadzenia grzesznika na właściwą drogę. Historia biblijna ukazuje niezłomność Boga w poszukiwaniu człowieka. Miłosierdzie nigdy nie rezygnuje (Ne 9, 17. 30-31; Łk 15, 4-5). Ono otula sobą każde stworzenie i wszechświat cały, zgodnie ze słowami Psalmisty: *Pan jest dobry i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła*.

Miłosierdzie stworzyło świat i Miłosierdzie je ochrania. W teologii ową troskę Boga o każde istnienie nazywamy Opatrznością. W Księdze Mądrości terminy: łaska, miłosierdzie zestawione są na jednej linii ze słowem: opatrzność (4, 15). Z Opatrznością nierozzerwalnie związana jest postawa czuwania. Bóg stale patrzy, nie śpi, jak to wyznał Psalmista: *On nie pozwoli zachwiać się twej nodze ani się zdrzemnie Ten, który cię strzeże* (121, 3). Z drugiej strony termin *opatrzność* kojarzy się z czynnością opatrywania rany, czyli udzielaniem konkretnej pomocy potrzebującemu. Dlatego prorok Izajasz pełen nadziei zapisał: *Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego since po razach* (30, 26), a w Księdze Ezechiela znajdujemy piękny tekst obrazowo ukazujący Boga jako Pasterza, który odnajdzie zagubiony naród wybrany i jak owcę *skaleczoną opatrzy i umocni* (34, 16).

Jakby echem wyżej przytoczonego fragmentu wybrzmiewa nowotestamentalna przypowieść o zagubionej owcy, utraconej drachmie czy też o synu marnotrawnym. Wszystkie trzy perykopy (Łk 15, 1-32) to tryptyk, na którym Łukasz wymalował swym piórem potęgę miłości miłosiernej Boga do człowieka, miłości, która nigdy nie traci nadziei;

miłości wytrwałej i ofiarnej, wreszcie: miłości przebaczącej i tej, która zna smak radości. Zdaniem biblistów całego świata rozdział 15 Ewangelii według św. Łukasza to perła ukazująca blask radosnego miłosierdzia Boga, które do skutku *szuka tego, co było zginęło*. Wszyscy bowiem mieszkańcy Nieba współuczestniczą w radości Boga z powrotu grzesznika na drogę Jego przykazań.

Bóg, w zetknięciu się z ludzką nędzą i bezsilnością angażuje całego siebie. Jezus swoimi czynami, słowem i modlitwą wypełnia treść z Księgi Mądrości, w której Autor natchniony kieruje modlitwę uwielbienia: *Ty zaś Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim* (15, 1). Miłosierdzie to stała obecność, pełna miłości i troski. Spójrzmy na ewangeliczne fragmenty, w których napotykamy na terminologię miłosierdzia opisującą reakcje i uczucia Jezusa. W nich odkrywamy „oczy miłosierdzia”, miłosierne spojrzenie Jezusa. On potrafił dostrzec ból matki – wdowy, która straciła jedynaka. Jezus kochał i nadal kocha ludzkim sercem, dlatego w zetknięciu z tragicznym wydarzeniem, zapłakał (Łk 7, 13). Nie poprzestał jednak tylko na uczuciach. To właśnie Jego miłosierdzie stawało się źródłem

uzdrowień (Mt 15, 30), wskrzeszeń (Łk 7, 14), także ostrego napominania i piętnowania faryzejskiej postawy (Mt 9, 11-13), by ustrzec od zguby wiecznej zaślepionych własną pychą duchowych przewodników narodu wybranego.

Mój styl – Miłosierdzie!

Miłosierdzie Boże, dokładnie tak, jak w przypowieści o Samarytaninie (Łk 10, 33nn), cechuje uniwersalizm. Ono nie ma względu na osoby, lecz jest otwarte dla każdego, bez względu na pochodzenie czy wyznanie. Ono towarzyszy wszystkim ludziom zawsze i wszędzie. Mamy możliwość je doświadczyć i właśnie dlatego sam Mistrz z Nazaretu zaprosił nas do bycia miłosiernym na wzór Boga: *Bądźcie miłosierni tak, jak wasz Ojciec jest miłosierny* (por. Łk 6, 36), czyli zawsze i wobec każdego człowieka. Jeśli bowiem miłujemy tylko tych, którzy nam dobrze czynią, to czym się różnimy od pogan? (por. Łk 6, 32 – 34). Bóg pragnie także przez nas okazywać miłosierdzie i również na tym polega powszechność tego największego przymiotu Boga. Jeśli jest więc jakaś cecha wyróżniająca Boga, jeśli jest więc jakaś cecha wyróżniająca chrześcijan wśród innych religii, to właśnie miłosierdzie!

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

P O S T A N O W I E N I E

1. Rozważę słowa:

*Ukochałem cię odwieczną miłością,
dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość* (Jr 31, 3).

*Daje mi Bóg poznanie całego ogromu swej miłości, jaką mnie kochał jeszcze przed wiekami,
a ja Go zaczęłam kochać w czasie dopiero. Im Go więcej poznaję,
tym goręcej i mocniej kocham i czyn mój doskonalszy jest* (Dz. 231).

2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za to, że umiłował mnie przed wiekami i nieustannie mnie kocha,
np. słowami:

Daj mi poznać miłość Twoją, Panie!